

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 12 Marca v. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Naywyżey potwierdzony ceremoniał spotkania ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXANDRA I, przed cerkwią Pałacu Czesmeńskiego.

Wedle uprzedniego naznaczenia czasu sprowadzenia ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Sieła do Czesmy, znajdować się tam będzie straż naznaczona przez Zwierzchność woyskową. — Dwoma dniami wprzód przywiezione tu zostaną z Petersburga bogata truna i powóz, które się postawią w miejscach wspaniale przybranych — Przed przybyciem podróżnego orszaku z ciałem zesłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA do Carskiego - Sieła, w dniu z Naywyższego rozkazu przeznaczonym, przywiezione zostaną z pałacu zimowego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI do Czesmeńskiego CESARSKIE Regalija i Rossyyskie Ordery z należytemi honorami, podług dawnych przykłałów, w porządku opisanym, przez osobny ceremoniał.

CESARSKIE Regalija i Ordery Rossyyskie tym sposobem do Czesmeńskiego Pałacu przeniesione, przez Wielkiego Marszałka złożone zostaną na przygotowanych w oddzielnej sali dla nich miejscach, przy których wyłączny deżur trzymać będą Urzędnicy Kommissyi żałobney, wedle jey postanowienia; przy drzwiach zaś postawiona będzie straż przez zwierzchność woyskową.

W dniu przywiezienia ciała zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Sieła do Czesmy, za uczynionemi ogłoszeniami przez Kommissyą żałobną, zgromadzą się wcześniej do Czesmy:

Duchowieństwo, podług rozporządzenia Metropolitę, osoby, mające odbywać deżur przy ciele zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, i członkowie z Urzędnikami Kommissyi żałobney.

Zwierzchność woyskowa przeznaczy straż wszędzie, gdzie tego będzie potrzeba.

Po przybyciu żałobnego karawanu z ciałem NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Sieła do Czesmy, spotka go przy drzwiach Czesmeńskiej pałacowej cerkwi, Duchowieństwo, a z obu stron tychże drzwi, przy samém wejsciu, osoby, na deżur przeznaczone, i te które na to otrzymają pozwolenie.

Osoby poprzedzające podróżny żałobny karawan weyjdą do cerkwi; duchowieństwo zaś jęgo, połączy się z duchowieństwem w Czesmie będącém, i poprzedzać będzie trunę do cerkwi.

Uwaga: Dla małej przestrzeni czesmeńskiej pałacowej cerkwi i niemożności pomieszczenia wszystkich Urzędników podróżnego orszaku, część jęgo, podług rozporządzenia Wielkiego Mistrza obrzędów, зайmie wyższe tego Pałacu apartamenta.

Skoro żałobny wóz stanie przy wchodzie do cerkwi, wnet Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA przystąpiwszy do niego, zdejmą trunę i poprzedzani od całego Duchowieństwa, wniosą do cerkwi, gdzie postawią na przygotowanym wśród niej podnożu; czterey zaś Adjutanci bokowi położą na trunie przykrycie — Po czém, Duchowieństwo odprawi panichidę, po skończeniu której czytana będzie Ewangelija s.; osoby zaś przeznaczone na deżur, weyjdą do cerkwi i zostaną przy ciele.

Wszyscy Urzędnicy, spotykający ciało, któ-

ry dla małego obrębu cerkwi, nie mogli się w niej pomieścić, udadzą się do przeznaczonych im w Czesmeńskim Pałacu apartamentów.

Wszelkie inne obce osoby, dla pomienionej przyczyny szczupłości cerkwi, wpuszczane do niej nie będą, do czego Wielki Marszałek stosownie uczyni rozporządzenie.

Po zabicu zorzy, Duchowieństwo znowu weydzie do cerkwi, a za niem Kommissya żałobna wniesie sporządzoną bogatą trunę, i w przytomności Jenerał-Adjutantów i Adjutantów bokowych zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA, wszystkich na deżurze będących osób, które pomieścić się mogą, i członków Kommissyi żałobney, ciało zesłego CESARZA, po skropieniu nowey truny wodą święconą, i po odprawieniu stosowney modlitwy, z podróżney truny włożone do niej zostanie; a potem umieści się znowu na przygotowanym w cerkwi podnożu.

Po dopełnieniu tego, podróżna truna, przez wyznaczonych od Wielkiego Marszałka Urzędników Kommissyi żałobney, odniesiona będzie do osobnego na to pokoju; zkąd, podług rozporządzenia Kommissyi żałobney, przewiezie się do Petropawłowskięgo Soboru, gdzie przy duchowieństwie tegoż Soboru będzie rozbita i złożona w mogile, przygotowanej na pogrzebienie ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA.

Osoby, które prócz trzymających deżur, przytomne były przełożeniu ciała do nowey truny, powrócą do Pałacu, mając wolność nawet oddalenia się do miasta, pod tym jednak warunkiem, iżby powrócili do Czesmy nazajutrz w porze przeznaczonej na processyą przeprowadzenia ciała zmarłego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA do stolicy.

W tym dniu od nadworney Zwierzchności stajennej, przed wyhicem porankowey zorzy, przysłane będą do Czesmy osm koni i potrzebna liczba ludzi, z żałobnym ubraniem do pogrzebowego wozu; a dla odwiezienia osób z Regalijami i Orderami z Czesmy do mieyskiej rogatki, wszystkie te pojazdy, które użyte były do przywiezienia ich z Pałacu zimowego; oraz od woyskowej Zwierzchności dla konwoju kawalergardowie, którzy już pierwey do tego użyci byli. — Za tém i w tymże czasie przybędą do Czesmy Duchowieństwo, naznaczone od Przenaywielebniejszego Metropolity, osoby wyznaczone do Regaliów i orderów ze swemi assystentami, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi zmarłego CESARZA, oraz inni Urzędnicy, z rozporządzenia Kommissyi żałobney, do processyi potrzebne.

O godzinie siódmej z rana, wóz żałobny ciągniony przez 8 koni pod żałobnymi kapami, z Urzędnikami przy koniach, stosownie do przepisu ceremoniału, stać będzie u drwi cerkiewnych; nadworne zaś pojazdy dla Regaliów i Orderów przysłane z konwojem Kawalergardów, znajdować się będą przy głównym do Pałacu podjezdzie.

Cale zebrane duchowieństwo, Urzędnicy, orszak podróżny składający, Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi, oraz osoby do deżuru przeznaczone, zgromadzą się do izby przyległej cerkwi, duchowieństwo zaś weydzie do cerkwi dla odprawienia panichidy, po skończeniu której, za duchowieństwem Jenerał-Adjutanci i Adjutanci bokowi

zdjętą trunę przeniosą do wozu i na nim postawią; a po nakryciu, zacznie się kondukt żałobny w tymże porządku, jaki zachowany był w przewiezieniu ciała w Bogu spoczywającego NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA z Carskiego-Sieła do Czesmy. Tym czasem processya z Regalijami, takim porządkiem jak były wieszane do Czesmy, wyjdzie na wielki gości-niec, i oczekiwać będzie orszaku z ciałem, po którego nadejściu, zacznie się prowadzenie do mieyskiej rogatki.

Gdy stanie przy niej, osoby będące na de-żurze w Czesmie i Członkowie Kommissyi żałobney, idące za processyą do rogatki, równie jak cały podrożny orszak, poprzedzający wóz pogrzebowy, zajmą sobie przeznaczone mieysca, podług ceremoniału, przepisanego na kondukt od rogatki do Ka-zańskiej Sobornej cerkwi; woyska zaś towarzy-szące processyi rozeydą się podług rozporządzenia Zwierzchności woyskowej.

Wyjatek z doniesienia Jenerala-Adpitanta Hrabiego Ortowa Denisowa do Naczelnika Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

1). *Z dnia 14 lutego 1826 roku N. 154 z miasta Torżka.* Żałobny kondukt ciała błogostawio-ney pamięci NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA ALEXAN-DRA IGO wyszedł z miasta *Tweru* o godzinie 11 zrana i o 5 z południa przybył szczęśliwie do *Jam Miednoje*; 13go zaś wyruszywszy ztamtąd o 9 go-dzinie stanął w mieście *Torżku*. O dziewięć wiorst od tego miasta napotkany został przez jamszczyków, którzy ciągnęli żałobny powóz aż do miasta, gdzie musieli ustąpić tej postugi obywatelom. O pół do czwartej z południa rozpoczęło się ceremonial-ne wejście z okazami serdeczności wszystkich wier-nych poddanych.

Kupcy i mieszczanie miasta *Torżka* na ucze-nienie pamięci, w Bogu spoczywającego CESARZA, darowali swym współ-obywatelom znaczną summę od nich należącą i prócz tego obowiązali się opła-cać przez czas pewny podatki za biednych pode-szłego wieku i małoletnich współ-obywateli.

Wszędzie mieszkańcy wychodzący na spotka-kanie, pragną sami ciągnąć żałobny powóz, i wy-syłają deputowanych z prośbą o to dwoma, lub trze-ma wprzód dniami, spotykając processyą na kola-nach i z nągłębszą pobożnością.

Dziś o godzinie 10 zrana żałobny kondukt wy-chodzi z miasta *Torżka* z należytą ceremoniją, w dalszą drogę.

2). *Z dnia 16 lutego 1826 roku N. 158, z miasta Wyższego Wołoczka.*

Żałobny kondukt ciała błogostawioney pa-mięci CESARZA ALEXANDRA IGO, opuściwszy dnia 14 b. m. o godzinie 10 z rana miasto *Torżek*, o 6tej z południa stanął w *Jam-Wydropusku*.—Dnia 15 o 9 godzinie z rana wyszedłszy w dalszą drogę, o pół do piątej z południa, przybył szczęśliwie do mia-sta Wyższego Wołoczka; gdzie wszedł podług przepisanego ceremoniału.—Święta truna umie-szczona w Cerkwi Sobornej pod przygotowanym umyślnie baldachimem, ciągle otoczona była przy-wiązanym ludem, pragnącym złożyć ostatni hołd Błogostawionemu —Dzisiaj o godzinie 10 z rana, z zachowaniem należytego ceremoniału, proces-sya w dalszą wychodzi drogę.

Z jednaka i tąż samą gorliwością, mieszkań-cy dopraszają się sami wieźć żałobny powóz, zwła-szcza po miastach, gdzie zawsze o to poruszające zachodzi ubieganie się pomiędzy jamszczykami i obywatelami.

3). *Z dnia 19 lutego 1826 roku, N. 164, z miasta Waldaja.*

Żałobny kondukt ciała s. p. CESARZA ALEXANDRA IGO, po wyjściu 16 dnia t. m. z miasta Wyższego Wołoczka o godzinie 10 z rana, przybył około 4 z południa na granicę gubernii Nowgorod-skiej, gdzie spotkany został ze czią przyzwoitą; Przenawielebniejszy Twerski Arcybiskup *Jona*, odprawił nad popiołami Nayaśniejszego w Bogu uspiętego modlitwy, po których całej gubernii du-chowieństwo, Vice-Gubernator *Walter von Kronig*, gubernialny i powiatowy Marszałkowie, Obywate-

le gubernii, urzędnicy ziemscy i kupcy miast: *Twe-ru* i *Wyższego Wołoczka*, towarzyszący wciąż żało-bney processyi, oddali ostatnie pocałowanie świętej trunie. Po czem Przewielebny Wikary biskup sta-roruski *Moyżesz* powtórnie odprawił modły, a ża-łobny powóz przez gorliwych jamszczyków cią-gniony, w dalszą udał się drogę, poprzedzony przez Nowgorodzkiego Cywilnego Gubernatora *Zereb-cowa*, Marszałków i Obywateli, oraz przeprowa-dzany od wielkiego zgromadzenia ludu, stanął szczę-śliwie w *Jam Chotifowo* o 3 wiorsty oddalonem od granicy o 5 godzinie wieczorem. Dnia 17 po wy-yściu ztamtąd, o godzinie 9 z rana przybył na 4tą z południa do *Jam Jedrowo*, od którego już grani-cy jamszczycy sami ciągnęli żałobny powóz do cerkwi.—Dnia 18 processya wyszła o godzinie 9 z rana i szczęśliwie postępując, o iszey po południu spotkana została na granicy *Jam Zimogorya* przez jamszczyków, którzy od tego mieysca ciągnęli wóz przez *Jam pomieniony*, aż do granicy terytoryum miasta. Tu odmienili ich obywatele miasta, i tym sposobem kondukt przybył o pół do trzeciej z po-łudnia do miasta *Waldaja*, gdzie był spotkany wedle przepisanego dla miast powiatowych cere-monijału.

Dziś o godzinie 11 z rana z zachowaniem te-goż ceremonijału, processya w dalszą ndaje się drogę.

4). *Z dnia 21 lutego 1826 roku N. 171.*

Żałobny kondukt błogostawioney pamięci cia-ła CESARZA ALEXANDRA IGO dnia 19 b. m. o godzinie 11 z rana wyszedł z miasta *Waldaja*, z należytą cere-moniją i przybył szczęśliwie do *Jam Jażełbicy*, zkąd wyruszywszy dnia 20 o 8 godzinie z rana, po pomys-lem przebyciu drogi, stanął na czwartą z południa w mieście *Krestcy*, gdzie był spotkany wedle pre-pisanego ceremonijału. Tegoż dnia o 10tej z ra-na processya w należytym porządku w dalszą wy-chodzi drogę. W obu tych noclegach mieszkańcy takż wieźli sami wóz pogrzebowy przez cały ciąg należący do nich ziemi; z równą troskliwością.

ANGLIA.

London d. 27 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Deputacya z *Lancashire* miała d. 24 b. m. wy-słuchanie u hrabiego *Liverpool*, który jak słyhać, obowiązał się polecić bankowi, aby dopomógł ta-mecznym kupcom. Pomocy zaś prosto od rządu, odmówił jak dawniej tak i teraz.

W *Manchester* ustala wielka fabryka przedze-nia PP. *Stirling* i *Beckton*, a z *Glasgowa* donoszą, iż nie tak mocno nie dotknęło tamecznego miasta, jak bankructwo Pana *Goldsmith*, który miał płacić wszystkie prawie wexle z Ameryki południowej.

Odebrano tu drukowany układ względem za-wieszenia broni z birmanami. Zawarty został d. 17 września w *Meaday* na dni 30 między pod-półkownikiem *Tidy* a porucznikiem okrętowym *Smith* z naszej strony, a *Menjee Maha* i dwoma innemi kommissarzami ze strony birmanów. Osta-tnie listy jenerala *Campbell* są pisane d. 19 wrze-snia z *Prome*. Warunek, aby układający się peł-nomocnicy z każdej strony, mieli straż złożoną z 1000 zbrojnych ludzi, nie pochodzi wcale z nieu-fności, lecz z etykiety birmańskiej, według któ-rey, pierwszy minister w podobnych wypadkach po-winien mieć 500 jazdy z pałaszami i tyleż piecho-ty z karabinami.

Gazety mexykańskie pod d. 15 stycznia za-wierają poselstwo, którem jenerał *Victoria* dnia 1 tegoż miesiąca powszechny kongres zagaił. Do *Guadalazara* przywiózł d. 26 grudnia goniec z *Tepec* wiadomość o przybyciu okrętu angielskiego do *Mazatlan* z doniesieniem, iż twierdza *Callao*, zkąd prosto wypłynął, poddała się przez kapitu-lacyą.

Listy z *Montevideo* pod d. 23 grudnia wyra-żają, iż d. 17 tegoż miesiąca przybyła tam frega-ta brazylijska z wypowiedzeniem wojny provin-cyom nad rzeką *Plata*, i rozkazem ścisłego zam-knięcia *Buenos-Ayres* i innych portów. Słyhać, iż okrętom zagranicznym pozwolono 14 dni czasu

do wypłynienia z wziętymi towarami. Staczone codziennie utarczki bywały korzystne dla wojska wspomnianych prowincyj; d. 27 listopada brazylijczycy wzięli w niewolę jednego z oficerów wojska rzeczonych prowincyj, i przyprowadzili go do twierdzy *Montevideo*. Dnia 21 listopada generał *la Valleja* przybył z 900 ludźmi do *Cerrito*, i napisał do vice-hrabiego *da Laguna*, proponując, aby się skłonił do wymiany zabranego w niewolę brata jego i innych jeńców z wojska tych prowincyj, za równą liczbę podobnie wziętych w niewolę żołnierzy brazylijskich. Odebrał na to odpowiedź, iż wszyscy jeńcy z obu stron powinni bydź ogółem wymienieni.

Okrety brazylijskie w *Uruguay* dopuściły się gwałtownego czynu względem statku parowego w *Druid*, należącego do Pana *Robertson*, który pod banderą kraju swego i za paszportem sprawującego interessa angielskie, płynął do *Arroyo de China*. Zapędziły go na piasek, przetrząsały, będących na nim ludzi zaprowadziły do dowódcy swego, a nakoniec zrządziwszy wielką szkodę, puściły w dalszą żeglugę.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Król jest chory.

P. Whitmore odłożył do d. 15 kwietnia zapowiedziany wniosek przeciw prawom zbożowym.

Bil P. Hume, który żądał, aby banki na wydawane przez siebie papiery zastaw dały, odrzucony został większością 120 głosów przeciw 9. Podobnie odrzucono projekt, podług którego bankierowie wydane papiery w pewnym przeciągu czasu na gotowiznę zamieniać mieli. Po długich układach z ministrami, postanowił nakoniec bank Anglii pożyczyc 4 miliony funt. szt. na zastaw w towarach.

W *Maiden Lane* wyleciała w powietrze fabryka gazu. Wstrząśnienie podobne było do trzęsienia ziemi. Wiele gmachów splonęło, nikt jednak życia nie utracił.

Donoszą z *Moate* w Irlandyi: tutejsza okolica jest teraz głównym miejscem niespokojnych ludzi. Nie ma dnia, ani nocy, aby jakiego gwałtu nie popełnili. Nie dawno banda ich wpadła do domu Pana *Homann*, a gdy jej właściciel drzwi otworzyć się wzbraniał, zagroziła podpaleniem. *P. Homann* wpuścił ją, uzyskawszy od niej przyrzeczenie, iż mu nic złego nie wyrządzi; lecz rozbojnicy nie dotrzymali przyrzeczenia, pokaleczyli go niebezpiecznie i żądali, aby dzierżawcom swoim dziesięcinę odstąpił. Tutejszy magistrat wspólnie z najznakomitszymi mieszkańcami miasta posłał do Lorda Namiestnika memoriał, w którym wystawwszy mu niebezpieczne położenie kraju, o śpieszną pomoc usilnie go uprasza, albowiem bez pomocy wojskowej, nierównie okropniejszych obawia się napasći.

(z gazety Pruskiej Stanu).

W sobotę była rada gabinetowa u hrabiego *Liverpool*, który z przyczyny słabości zdrowia z domu nie wychodził. Goniec królewski *Moore* przybył wczora z depezbami od posła naszego w *Wiedniu*, do ministerjum stosunkow zewnątrznych. W niedzielę była rada gabinetowa w ministerjum stosunkow zewnątrznych i trwała od 2 do 4 godziny. Joński goniec *Contini* przybył wczora z *Ankony* z depezbami od *P. F. Adam* do ministerjum osad. Hrabia *Harrowby*, *PP. Canning* i *Robinson*, naradzali się wczora długo z Hrabią *Liverpool* w domu jego. Dzisiaj rano przybiegł goniec królewski *Hunter* z depezbami od Lorda *Granville* w *Paryżu*, do ministerjum stosunkow zewnątrznych. Z *Nowego-Yorku* otrzymaliśmy dzisiaj gazety dochodzące do dnia 9 b. m.; zawierają one dwie ważne wiadomości, że twierdza *Callao* poddała się, i że patryoci weszli do *Monte-Video*. W styczniu oczekiwano w *Bagota* powrotu *Boliwara* z *Peru*.

Podług wiadomości z *Sincapore*, wielu naczelników pobrzeża zachodniego wysp *Celebes*, poddało się, niderlandczykom, przeciwnie górnicy na

wyspie *Borneo* popierają uporeczywie rozpoczętą z nimi walkę. Z *Jawy* przybyło do *Manpawy* 250 ludzi dla dania dzielniejszej obrony twierdzy.

FRANCYA.

(Paryż d. 1 marca.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Exarcha cypryjski przybył tu przed kilku dniami z *Bruxelli*. Jest to bardzo piękny mężczyzna, jego portret wkrótce będzie litografowany.

Sławny kompozytor muzyczny a *Maria Weber*, bawi od niejakiego czasu w *Paryżu*, zkąd niewąbnie do *Londynu* pojedzie.

Rozchodzą się tu wieści o zaburzeniach w *Madrycie*, w skutku których Xiążę *Infantado*, urząd pierwszego ministra postradał.

Tutejsze więzienie prefektury *Paryskiej*, i więzienie *la Force* zwane, tak są zapełnione, że musiano 130 więźniów, dla braku miejsca, do *Bicetre* odprowadzić.

Dnia 15 z. m. podłożono ogień w teatrze *Tulońskim*; szczęściem że wcześniej go odkryto, i w pierwszym roznieceniu przytłumiono. Sprawy niewiadomi.

Listy z *Archipelagu* datowane 21 stycznia piszą, że *Grecy* niezdobyli *Trypolizy*, i *Kolokotroni* wrócić do *Napoli* zmuszony został. *Maurocordato* jest w *Hydrze*. *Missolunga* zamknięta jest od lądu i od morza.

Każda z gazet paryjskich umieściła swoje zdanie o wystawieniu *Spontyniego* opery *Olimpia*. Udzielamy z jednej następujący w tej mierze artykuł: *Litania* dzisiejszego affisu była długa, wystawa nie była krótka. Ztém wszyskiem należy bydź historykowi ile możności krótkim. Teatr był dosyć napelniony, ale mógł bydź pełniejszym; samey tylko finansowości nie stało się zadosyć. Mielśmy wystawy tego rodzaju; które 50.000 fr. przynosiły. Przychód wystawy, o której mówimy, doszedł tylko połowy tej summy. Jeśli żywe i jednogłośne oklaski, jeśli niewątpliwe wyrazy szeregowe żalu, jeśli wieniec przez ręce *Talmy* na głowie *Pani Branchu* położony, pocieszającym wynagrodzeniem dla benefisantki bydź mogą, w takim razie, nie było bez wątpienia wystawy, któraby nad tę, zyskowniejszą była. Ale na nieszczęście, dochód taki nie ma obiegu na naszych targach, ani na naszymy giełdzie etc.

I Z B A D E P U T O W A N Y C H.

Na sessyi d. 1 b. m. wszyscy członkowie Izby byli we właściwym ubiorze i licznie się zgromadzili. Mnóstwo ciekawych ludzi stało przed drzwiami. W środku sali było podwyższone miejsce z kilku schodami, przeznaczone dla Pana *Cardon*, odpowiedzialnego wydawcy *Dziennika handlowego*, i Pana *Borthe*, Adwokata jego. Prezes rady Ministrów, Ministrowie sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, zasiedli krzesła swoje. Zaczęły się obrady o wpół do 2giej po południu. Po przeczytaniu protokołu poprzedzającej sessyi, oświadczył Prezes, iż w skutku postanowienia Izby, odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego* został wezwany do stawienia się przed kratkami. Gdy go wprowadzono, i gdy adwokat skończył obronę jego, Prezes przytoczył 17sty artykuł prawa z d. 17 maja 1819, według którego pisarz obrażający Izbę podpada karze więzienia od jednego miesiąca do 3 lat, i pieniężney od 100 do 5000 franków. Podał potem Prezes najpierwey do kreskowania zapytanie: czyli odpowiedzialny wydawca *Dziennika handlowego* obraził Izbę? Członków obecnych było 349, a że znajdowało się 3 Ministrow, Panowie zaś *Perrier* i *Human* nie dali kreski, pozostało więc 344 głosujących. Tym razem białe gałki miały oznaczać winnego. W urnach znalazło się 342 gałek; z tych 215 było białych, a 129 czarnych. Ogłosił więc Prezes, iż wspomniany wydawca zawinił obrażeniem Izby. Drugie zapytanie było takie: czyli minimum kary ustanowionej prawem, ma bydź zastosowane do oskarżonego? Ze zaś zastrzeżenie kary w przypadku powtórnego wyroczenia, wtenczas tylko ma miejsce, kiedy oskarżony zo-

siał skazanym na jednoroczne więzienie, przeto Pan *Hyde de Neuville*, zabrawszy głos oświadczył się za *minimum* kary. Poparto ten wniosek, i oskarżony większością 188 kresek przeciwko 151 (bo tylko 339 członków głosowało), został skazany na *minimum* kary, to jest, na jednomiesięczne więzienie i zapłacenie 100 franków kary pieniężnej.

(z *Gazety Pruskiej Stanu*).

Król, Delfin i Delfinowa odprawili zawczora stacye Jubileuszowe, w kaplicy zamkowej, w kościołach ś. *Sulpicyusza*, ś. *Tomasza z Akwinu* i *St. Germain des Pres*.

Do dalszego rozkazu policya zabroniła polować w całym obwodzie prefektury paryskiej.

Onegdaj odbyło się pierwsze zgromadzenie duchowney Kommissyi do urządzenia Sorbony.

N I E M C Y :

Od brzegów Menu 4 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Ostatni dzień lutego przeszedł szczęśliwie we *Frankfurcie*; każdy bowiem z kupców i bankierów tamecznych uiszczył się w przypadających tego dnia wypłatach. Pewny znakomity bankier wyznania *Moyzeszowego*, któremu z *Londynu* wróciło przekazanych wexlow za 800,000 funtów szterl, czyni zadosyć wszystkim swoim zobowiązaniom; lecz z ogromnego bogactwa pozostało mu jeszcze tylko 200,000 złotych ryńskich. Z różnych stron ofiarowano pomoc pieniądze temu powszechnie szacowanemu bankierowi, lecz się wymówił od jej przyjęcia. Inny bankier, także *Izraelita*, który nawięcej papierow posiada, utrzymał się przedając ich za półtora miliona złotych ryńskich. Dawne wielkie domy, jako to *Rothschild*, i inne mniejsze, niezachwiały się w tej krytyczności. Król *Jmć Saski* dał 200,000 talarów na wsparcie kupców w *Lipsku*. *Massa* upadłego tam bankiera *Reichenbach* polepszy się, gdyż cena papierów skarbowych idzie nieco w górę. W *Naumburgu* zbankrutowało niedawno 3 kupców i bankierów.

Dnia 27 z. m. wywieziono z *Monachium* serce zmarłego Króla *Maksymiliana do Alt-Oettingen*. Teraźniejszy Monarcha bawarski *Ludwik* kazał na uszce dać napis następujący: *Najlepsze serce Króla Maksymiliana I.*

Słychać iż Królowa bawarska wdowa wyjedzie na początku marca z *Wiednia* na powrót do *Monachium*.

P R U S S Y.

Berlin 9. Marca.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Królewsko-saski Jeneral Major i nadzwyczajny Posel przy dworze Cesarsko-Rossyjskim, *Baron Minkwitz*, wyjechał stąd do *Drezna*.

Jeneral Porucznik i Jeneral Adjutant N. Cesarza *Jmci Rossyjskiego*, *Baron Jomini*, wyjechał stąd do *Petersburga*.

W Ł O C H Y.

Od granic włoskich, dnia 24 lutego.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Korweta *Tritone* zawiozła Konsulow i Vice-Konsulow Sardyńskich do *Alexandryi* w *Egipcie*, *Kairu*, *Cypru*, *Bayruth*, *Larnaca*, *Rodi*, *Smyrny* i *Saloniki*. Handel sardyński może sobie stąd obiecywać zupełną i trwałą pewność.

Flotyła austryacka uzbrojona w *Wenecyi*, oczekuje na powrót z *Wiednia* *Margrabiego Paulucci*, mającego nią dowodzić, a potem uda się na Archipelag dla poskromienia korsarzy greckich. Słychać, iż wspomniany Margrabia popłynie nypierwey do *Napoli di Romania*, i uczyni mocne przeloznienie tamecznemu rządowi, a potem zaraz użyje przyzwoitych środków dla powściągnięcia rozbojów merskich.

Środkowem miejscem trzęsienia ziemi d. 1 b. m. w prowincyi neapolitańskiej *Basilicata* był obwód *Potenza*. Miasto *Tito* doznało największey szkody. W innych obwodach rzeczoney prowincyi *Matera*, *Melfi* i *Lagonegro*, trzęsienie ziemi było lekkie i nieszkodliwe. Później dało się także uczuć w obwodach *Campagna*, *Sala* i *Principato Citeriore*. W gminie *Sala* uszkodziło kilka domów; dwa dawne domy obalily się, i ogromne kawały skał spadły z gór na doliny. W innych okolicach tego obwodu szkoda była jeszcze większą. W gminach *S. Arsenio* i *Atena* obalily się kilka domów, i kilku ludzi życie utraciło. W *Kalabrii* trzęsienie ziemi ledwo się dało spostrzedz.

R O Z M A I T E W I A D O M O Ś C I.

— *Xiążę Gaety*, były minister skarbu, i terażniejszy dyrektor banku, dał swoje pamiętniki do druku. Wyjdą one w przyszłym miesiącu.

— *Monitor francuzki* udziela interessujące wyjątki z raportu prefekta departamentu *Sekwany*, który podał radzie municypalney w *Paryżu*, w czasie przelozenia budżetu z r. zeszl. Roczna konsumpcja *Paryża* podana jest w tym raporcie w następującej ilości: wyszło za 38 mil. fran. chleba, za 50 mil. wina, wódki za 8 mil., octu za milion, mięsa za 40 mil., ptastwa i zwierzyny za 6 mil., ryb za 500 000, masła za 7 mil., jay za 4 mil., sera za 1,500 000, mleka za 6 mil., loju za 5 mil., skór za 6 mil., wołku za 1 500 000, oliwy za 9 mil., jabłeczniku i piwa za 3 mil., siana za 3,500 000, słomy za 3,500 000, owsa za 6,500 000, drzewa opałowego za 15, mil., drzewa do budowl za 4,500 000, węgla za 7 500 000, co czyni w ogóle 226 mil. fr.; z plodów przemysłowych dostarczają rocznie: sukna za 10 mil., płótna, batystu i t. d. za 13 mil., towarów jedwabnych za 3 mil., towaru krótkiego za 3 mil., futra za milion, papieru za 4 mil., żelaza za 2 mil., węgla kamiennych za 2 mil., cegły, kamieni na budowlę, dachówki szyfrowych za 2 mil., mydła za 7 mil.; w ogóle za 49 mil. fr. plodu przemysłu, oprócz tego dostarczają *Paryżowi* morzem: za 4 mil. ryb morskich, za 2 mil. soli, za 3 mil. towarów obcych, za 4 mil. farby, za 2 mil. potażu, za 3 mil. miedzi, cyny i ołowiu, za 10 mil. rozmaitych towarów korzennych, za 10 mil. kawy, za 27 mil. cukru, co czyni w ogóle 65 mil. fr. podług powyższego wyrachowania konsumuje *Paryż* plodu ziemskiego, przemysłu, towarów, kolonialnych i t. d. za 340 mil. fran. rocznie. —

Kurs Sanktpetersburski.

Dnia 2 marca.

Amsterdam	{ na 65 dni	45½
	{ — 3 miesiące	—
Hamburg	{ — 65 dni	—
	{ — 3 miesiące	88½
Londyn	{ — 3 miesiące	95½
Paryż	{ — 70 dni	—
	{ — 3 miesiące	97:97½:98

Moneta Rossyjska i cudzoziemska.

Dukat hol. nowy	11 r. 80 k.
— — — stary	—
Piastry twarde hiszp.	—
Jefimki	—
Rubel złotem	3 r. 87½ k.
— — srebrem	3 r. 70 k.
<i>Papery kommissyi umorzenia długow.</i>	
6% assyg.	105
6% brzęczącą monetą	—
5% takoż	—

Kurs wileński na assygnaty od dnia 9 marca: rub. sreb. 3 rub. 72 kop., czerw. złoty nowy r. 11, k. 90; imperyal 37 20 rub. kop.

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Anrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.*

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 12 marca v. s. 1826 Roku.

1. Z rozporządzenia Polowej Prowiantskiej Kommissyi oddzielnego korpusu litewskiego, zamierzono: na pomieszczenie Grodzińskiego Prowiantskiego magazynu, przebudować mury browaru do W. Jakuba Rumela należący, w Guberskim mieście Grodnie nad rzeką Niemnem zbudowany; na jakowy przedmiot wyliczono smietą rubli srebrem 9,800 kop. 68. Na wzięcie takowego przebudowania w Izbie Skarbowej Grodzińskiej odbywać się mają targi w terminach: 28, 29 i ostateczny 30 kwietnia t. r. Zyczący przyjąć na siebie takowe przebudowanie, raczą przybyć do Grodna z dostatecznemi kaucjami, na wyraz na termin. Grodno dnia 9 marca 1826 roku.

Cywilny Grodziński Gubernator i Kawaler M. Bobiatyński.

Z Rozkazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI.

Wypis z Xiąg Ziem. Powiatu Owruckiego. Roku 1826 miesiąca styczni 12 dnia Przed aktami Ziem. Ptu Owruckiego, przedemną Raymundem Telezyskim Regentem przysięgłym akt tychże, stawając osobicie W. Adam Gniwczynski były Assesor mozyr. Niższego Sądu, te na Remanifest W. Alexandra Horwata byłego Chor. Powiatu Rzeczyckiego i jego Plenipotentą Romana Wierzbickiego, dnia 14 nowembra 1825 roku, przeciwko W. W. Jakubowi Kozłowskiemu obywatelowi guber. wol. Powiatu Owruckiego i stawającemu zaniesiony i przez Kuryera Litewskiego ogłoszony, następnym swym i W. Jakóba Kozłowskiemu imieniem czyni Remanifestacją, Obżalowani Horwat z Wierzbickim Remanifestem obwieścili powszechność, że Kontraktem dnia 23 septembra 1821 roku przyznany, za przeustąpienie Dóbr Kaziennych minskiej Gubernii, w Rzeczyckim Powiecie leżących, Muchoiedy zwanych intraty 3443, rubli srebr. kopiejek 75, za długi włóscian rubli srebr. 2,281 kopiejek 43, i za młyn rubli srebr. 131 kopiejek 25, a razem rubli srebr. 5,856, kopiejek 43, obżalowany Horwat zapłacić obowiązał się; przed zawarciem Kontraktu rubli srebr. 1,000 zaliczył, na rubli srebr. 4,856, kopiejek 43, Plenipotent Wierzbicki przyznał oblig z warunkiem stwierdzenia onego przez obżalowanego Horwata, że obżalowany Horwat oblig zatwierdzając, niby za zgodą żalącego się Kozłowskiego od wypłaty długu wytłamał się, pisząc słowa „o oplaconych rubli srebr. 935, w drugim terminie rubli srebr. 909, Ze minska Skarbowa Izba długu włóscianskiego rubli srebr. 77 przyaresztowała do odkrycia zaboru ziemi, i dla tego obżalowany rubli srebrnych 2,281, nieobowiązany płacić, a resztę rubli srebr. 884 kopiejek 8 i pał bez procentu zapłaci, że żalący się Kozłowski z stawającym siłą się zaćmić obżalowanego prawdy, a że obligowe adnotacje w aktach nie są, dla tego żalący się Gniwczynski dnia 9 nowembra manifestem całą obligową sumę (za potrąceniem tylko wypłat) odebrać zamierzył, wręście że oblig zgubił to Sądowi nie śmiało objawił i t. d. Nato po

prawdzie odpowiada się, Żalący się Kozłowski obżalowanemu Horwatowi dóbr Muchoid, nieprzeustąpiłby, gdyby wiedział, dla czego obżalowany pragnął tego majątku, i że dla chęci bogactw nie tylko słowo łamać, lecz i w brew prawu Statutu litt. rozdziału 7 artykułu 7 przyznany oblig pomawiać będzie, obżalowany Horwat z plenipotentem Wierzbickim szczęśliwi, gdzie żalącego się straty spotykały tam biorąc korzyście, zyski policzać pragną, w tem zamierze od skarbowego majątku Muchojed obżalowany Horwat dawno zajęte trzymając lasy, o te miał dzieło, które gdy już na zgubny szczebel padało, (jak dziś odkryło się) obżalowany Horwat dysponencyi zażądał, ażeby stłumić muchoidawską gromadę i używalnością przy posiadaniu kaziennych lasów umocnić się, w tem celu Plenipotent Wierzbicki z dóbr bez ziemi i lasów, okazując straty, odstąpienia Muchoięd prosił, żalący się sam liczył swe szkody, a przy starości rad pokoju, obżalowanemu Horwatowi muchoidowską dysponencyą przeustąpił, pod warunkami wypłacenia intraty długów włóscianskich; obżalowany Wierzbicki przyjął to radośnie, a z prędkością, przy skromnym układzie, przed spisaniem kontraktu rubli srebr. 1,000 wyliczywszy, dnia 23 septembra 1821 roku, na Dysponencyą Muchojed sobie kontrakt, żalącemu się oblig na rubli srebr. 4,856 przed aktami mozyrskimi przyznał, był w kontrakcie warunek ażeby sam obżal. Horwat oblig zatwierdził, lecz obżalowany Horwat w Remanifestie mówiąc, że na obligu pisząc jakby za zgodą żalącego się Kozłowskiego sumę skassował; tem obraża prawdę, żalący się Kozłowski przed wzięciem jeszcze obligu, jak widział się z Horwatem, dotąd nigdy razem z sobą nie byli, i osobicie nic nie czynili; i żalący się Kozłowski o jakowychsci nadpisach kiedy, jak i przez kogo, na obligu pisanych, nie wie, ale tenże sam oblig w całości ma zatwierdzony przez obżalowanego Horwata, roku 1824 w decembrze pisany listem, na skrypt jakowy obżalowany żalącemu się przez Gniwczynskiego dwoma razy rubli srebr. 1,844 zapłacił, a reszty rubli srebr. 3,011 po prostu za obligiem przyznany winien, obżalowani Remanifestem mówią, że Skarbowa Izba dług skassowała, ta jurysdykcyja nie wpływa do układów obywatelskich; a choćby? kontraktem zawarowano, ażeby obżalowany Horwat do żalącego się Kozłowskiego w żadnym zdarzeniu żadnych pretensyi nie miał, pod sztrafem 1,000 rubli srebr., że Skarbowa Izba rubli 77, za zabor ziemi przyaresztowała? i tu obżalowany Horwat sam kaziennym lasem i ziemią zawładnąwszy, ten grzech własny chce zmazać groszem żalącego się, i dla tego obżalowany zgurą dwóch 1,000 rubli płacić niechcę, a tylko rubli srebr. 884 i to bez procentu; przez to obżalowany daję rozumieć. ieżli o procent będzie upominek to i tego nie odda, wszakże prawo powiada „kto winien oddać powinien“ obżalowani ogłosili; że żalące się zaćmiewają ich jakieś prawdy? te prawdy zapewne skryte w przyznanych dokumentach, to tych wyrazy one odkryją;

potzynnione na oblię notaty w aktach nie są, dla tego zaś Gniewczynski oblię zgubił, o tem dnia 9 nowembra, 1825 nie śmiało Sądowi w dni kilkanaście oświadczył? na żadną adnotacyą żalący się Kozłowski z obżałowanym nigdy nie godził się, i pisać nie pozwalał, onych not nie widział, nie czytał i nie rozumie czego niema w aktach, co bowiem żalący się z obżałowanym działali, to do akt wniosli; żalący się Gniewczynski oblię i pulares zgubił istotnie, nie umyślnie, a przypadkowo, że o tem Sądowi nie śmiało objawił; szkoda własności cudzey każdego zasmuca, o tem przypadku nie w kilkanaście dni a natychmiast po obejrzeniu straty Sądowi oświadczył żalący się, prawda z bolescią że obżałowany Horwat Remanifestem publicznie mówi, po stracie w dni kilkanaście Sądowi doniesiono, sam publiczność oświeca, że oblię zginiony; i obżałowany podpada podeyrzeniu, czyli zginionego nie znalazł pugilaresu i oblię, który że przyznany z wypłatow są w aktach kwity, a obżałowany w chęci korzyści, wymyśla jakoweś żalącemu się Kozłowskiemu nigdy niewiadome adnotacye, a wzywając ku pomocy Skarbową Izbę, od wypłaty rubli srebr. 2,281 uchyla się; i śmiałym czołem tego od Sądu, światu, i żalącego się żąda ironicznie, bo jest podobieństwo obżałowany może ma w ręku swem zgubę; a wszystkich przestrzega nie nabywać oney; lecz żalący się Kozłowski upewnia powszechność, że nikogo nie oszuka, a sam u sądu własności swojej na obżałowanym Horwacie poszukiwać będzie, podług sumienia i prawa, to jest obżałowany Horwat za oblięm 25 septembra 1821 przyznany 1824 w decembrze listem zatwierdzonym, żalącemu się Kozłowskiemu był winien rubli srebr. 4,856, kopiejek 43, na to dwoma razami rubli srebr. 1,844 zapłacił, przez żalącego się Gniewczynskiego (bo żalący się Kozłowski u obżałowanego nie był) a jeszcze obżałowany winien rubli srebr. 3,011 z procentami, i o te żalący się Kozłowski z obżałowanym Horwatem ma process, z tego powodu publiczność uważy niepotrzebne ogłoszenie obżałowanym Horwatem w miesiącu nowembrze 1825 przez gazetę uczynione i ostrzeżona będzie, że obżałowany Horwat włada majątkiem na pięć głów spadającym, sam z swej schedy musi bydy dłużnym, kiedy długu nie płaci, więc na kredyt ewikcyą ma słabą, a bardziej zwątloną używalnością kaziennych lasów, oczem publiczność żalący się uwiadomić obowiązany podobnym jak i obżałowany Horwat porządkiem zostaje, i takową Remanifestacyą do akt powiatowych ziemskich owruckich podaje, Adam Gniewczynski były Assessor mozyr. niższego Sądu, z których xiąg i ten wypis pod pieczęcią ziemską Powiatu owruckiego jest wydany. P. iny w mieście JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Owru.

Raymund Teleżyński R. Z. Owr.

Czytał M. Mroczkowski.

R. 1826 msca stycznia 18 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI mozyr. mieyskiego Magistratu stawając osobiście WJPan Adam Gniewczynski były Assesor Pttu Mozyrsk. ten Extrakt Remanifestu do akt podał, przyjął Jan Baza Osmołowski mozyr. mieyskiego Magistratu sądowy i aktowy Pisarz.

Dozwolono drukować, Wilno. 27 stycznia 1826 roku. Cenzor, Redzca Kollegialny Symon Zukowski.

1. Oświadczenie w Imieniu W.W. Konstanty i Jurcewiczow matki, Hilarego zupełne mającego lata, a Adama jeszcze w nieletności zostającego synów, i Antoniny w zamęciu Kiersnowskiej, a Józefy i Emilii córek w panienskim będących stanie Kuchcińskich, za wiedzą i wolą opieki swojej czyniących, z takiego zapisuje się powodu: gdy oświadczający się sądzoney sobie dekretem Ziem. Braślawskim w roku 1819 8bra 31 dnia zapadłym summy czer. 1,484 f. 1005 g. 10 na JW.W. Hieronimje i Petroneli z Bobrownickich Strutyńskich Szambelańach b. Dworu Pol. jako debitorach s. p. Ludwika Jurcewicza Półkownika woysk pol. brata rodzzonego i obligodawcy oświadczającej się Kuchcińskiej, w terminie zamierzonym nieopłacili; i kiedy takowey Kuchcińscy summy drogą wskazancy przez wspomniony dekret inekwitacyi, z majątku rzeozonych Strutyńskich Poczapnie zwanego w Gubernii Podolskiej w ptcie Litw. Grodzkiej i Podol. wspierane, przy poniesionych znacznych podróznym i prawnych wydatkach, dotąd pozyskać nie mogli; skutkiem warunku, w témże dekrete załączonego przez słowa: „jakowe lokacye żeby dostateczny wzięły swój skutek, Sąd, w przypadku onych nieuiszczenia, lub nieprzywiedzenia, zachowuje na całej massie u sukcesora Michała Jurcewicza, któremu resztującą ca. massa podług testamentu zeszłego Ludwika Jurcewicza dostaje się, ewikcyą obśpiecza“ zmuszeni nakoniec zostali na wszelkich generalnie nie tylko Ludwika, ale i osobistych Michała Jurcewiczow funduszach poszukiwać swojej należności; wśród czego: kiedy zeszły niedawno z tego świata Michał Jurcewicz Sędzia Grodz. Zawilej. mieniący się bydy bratem rodzonym, a tym samym i sukcesorem, wprzódzy zmarłego Ludwika Jurcewicza Półkownika woysk pol (chociaż ani testamentu w oryginale zeszłego Ludwika, ani innego jakiego, tak blizkiego z nim spokrewnienia się nie okazujący dowodu, i za samojednym tylko ekstraktem, do całego majątku i spadku po zeszłym Ludwiku, rodzonym i jedynym bracie oświadczającej się Kuchcińskiej przypowiadziawszy się, cały proces z rzeczy tegoż spadku wynikły, pod swoim prowadzącym imieniem), strudnie potrafił wyeksekwowanie i tego warunku, e oświadczający się i pomimo znówu zaszle kilkakrotne przedpisania, JW. Jenerał Gubernatora Lit. Wileń. i Kawalera wielu Orderów, po nich, Rządu Gubernińskiego Ukazy, dla zjawionego Skarbowego długu, do majątności Poszumienia jako posiadaney przez Michała, a nabytey za zdjęt. summy zeszłego Ludwika i sprzedany folwark Kalinowszczyzna zwany, wziąć przystępu dekretem Braślawskim sobie zapewnionego nie zdołali; ile ze zeszły Sędzia Jurcewicz chcąc niby poddać w jakąś wątpliwosć tylko co wspomniony dekret, którego sam oprzyśnagił, i ledwo nie wszystkie nim objęte strony (oprócz JW.W. Strutyńskich) kontentowały się, pozwał do Sądu Główn. wszystkich debitorow i kredytorow zeszłego Ludwika, między innemi: pozwał jakoby i Kuchcińskich, i razem z dalszemi skondemnował; lecz gdzie swoje klady pozwy? komu je doręczał? i za czym konwikcyą niestaną przewiodł? nie wiadomo; oświadczający się bowiem Hilary Kuchciński po dóyściu lat swoich dla załatwienia familiynnych interessów przybywszy do Wilna, dopiero teraz, dowiaduje się o wskrzeszonym pomimo dekret Ziem. Braślawski w Sądzie Główn. Wileń. Wremiennego 2 Departamentu przez zeszłego Michała Jurcewicza z swoim rodzeństwem processie, jak równie i o tém, że pomimo tyle poprzedzonych Rządowych przedpisania, Opieka rodzeństwa mojego pod życiem Sędziego Jurcewicza, za dług tak święty, tak uroczyście przez brata rodzzonego dla siostry i jej dzieci zabezpieczony, pierwszy przed umniemnaną sukcesyą i przyswojonym własnictwem tegoż Michała żadney dotąd zgoła satysfakcyi wyjednać nie była w stanie, a tém czasem fundusze odpowiedzi ulegające przez obrót szkodliwy strony zapędney ściierać się mogą; gdyby zatem, osoby do massy funduszow zeszłego Ludwika, jako i

Michała Jurcewiczów zawinające, lub jakiegokolwiek z onemi mieć mogące stosunki i układy, ani samey W. Michałowej Jurcewiczowej, ani jey opiece, bez skommunikowania się uprzedniego z oświadczającym się nie nie płacily, w żadne zgola układy nie wchodzily, przez ninieyszą protestacyą zastrzegając, przy odwołaniu się nadto do rejestru obligów i długow zeszłego Ludwika przez niego samego w roku 1815 apryla i sporządzonego i podpisanego et corundum 7 dnia w Grodzie Zawileyskim aktykowanego pro primo; powtóre: do dekretu Ziem. Brasław. 1819 8bra 31 za takowemiz obligami summy na wykazanych dłużnikach realizującego, a potrzebie: i do własnego oświadczenia zeszłego Michała Jurcewicza w roku omionionym 1824 kwietnia 25, do gazety Kur. Lit. podanego i pod N. 49 zamieszczonego, razem i osoby zawinające objawia; to jest: JW W. Strutyńskich Hieronima i Walentego, WW. Doregowskich w stopniu Kazimierza Swolyńskiego, Majora Bysrama, sukcesorow Ignacego Prozora Wojewodzica, Adama Iwaszkiewicza, Tromczyńskiego, Bohomolca, Kiersnowskiego Łowczyca Nowogrodzkiego, Piotra Zabę Szambelana, Eymonta Rotmistrza, Michała Eydziłowicza Porucznika, Parczewskiego, Stanisława Wyrwicza, Tadeusza Bienieckiego, Mikołaja Balewicza, Kuszelewskiego Pisarza Ziem. Wilkomir., JW. Mirską Pisarzowę, Juliana Koziella, Adwokata Brodowskiego, Wincentego i Ignacego Sadowskich, Sierakowskiego, Łazowskiego, Tyszkę, Franciszkanów Sienskich, Millerów, Alexandra Hopena Sędziego, Jelskiego Podkomorzego, Tadeusza Włodka, Józefa Wołodkowicza sukcesorów, samych, bądź jeżeli nie zyją i ich sukcesorów, i takowe oświadczenie do publiczney podając wiadomości, jako aktor w imieniu własnym i dalszego mojego rodzeństwa podpisuję. Dat roku 1825 mca decembra 19 dnia.

Hilary Kuchciński.

Pozwolono drukować. d. 11 marca 1826 r., Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

2 Sąd Magistratu miasta Wilna w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileń. postanowił kamienicę żyda Borucha Morducha Etingiera w mieście Wilnie pod N. 1213 za Rüdnicą bram. położoną za Skarbową należność oddać z daty 25 następującego mca apryla na rok jeden w arędę z publiczney licytacji; i dla tego życzący takową kamienicę zarędować, żeby na miejsce położenia oney, do licytacji w terminach ku temu naznaczonych to jest w dniach 15, 16 i 18 idącego dopiero mca marca z prawnemi ewikcyami jawili się, w tém celu wydaje się ninieysza Awizacya. Roku 1826 mca marca 8 dnia.

Jerzy Klimaszewski R. M. W.

2 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na rozdział funduszu JW. Jana Oskierki b. Marszałka Pttu Wileygo przeznaczony, przeniosłszy juryzdykcyą za zgodą Debitora do miasta Powiatowego Wileyki od dnia 20 stycznia terażniejszego roku ciągle i nieprzerwanie oczekiwał na Wierzycieli, iżby wchodzili ze swemi pretensyami, lecz gdy mimo dwókratne przez Gazetę odezwy niektórzy tylko stanność swą oświadczyli, zmuszonym więc będąc jeszcze raz uczynić Awizacyą, zawiadamia przez tę, że Sądy swe do dnia 22 marca idącego roku odwołał; w jakowym czasie znowu do miasta Wileyki zebrawszy się ostatecznem: już rozsądzeniem konkursowey Sprawy zajmie się, i na nikogo z Kredytorow nie oczekując, wszystkich niestawających pretensye podda wieczney, podług warunku remissyjnego Dekretu, Amissyj.

Działo się na Sesi w mieście powiatowym Wileyce dnia 24 februaryi 1820 roku.

Stanisław Świętorzecki Prezydujący Exdywizor i Kawaler.

Ignacy Jazwiński P. Z. P. Wiley.

Justyn Chumski P. Z. P. Wiley.

Marcin Bądzkiewicz Exdywizorski Rejent.

2 W Skutek dekretu Sądu Ziem. Ptu Wileńskiego w roku 1825 mca Junii 25 nastalego, wszelka ruchomość, bielizna, garderoba, sprzęty rozmaite, będą wyprzedawane przez publiczną licytacyą od dnia 11 terażn. miesiąca, aż do całkowitego onych wybycia, chcący zatem kupować raczą przybywać o godzinie 2giey po południu każdego dnia do domu W. Szadurskiej naprzeciw dzwonicy zamkowej położonego.

Mateusz Seybutt Romanowicz
Sędzia Ziemski Pttu Wilenskiego.

2 Podaje się do wiadomości komuby o tym wiedzieć należało, iż my rodzeństwo Rokiccy po zeszley ś. p. Bogumile z Rokickich Pawszynie Podkomor. Ptu Owruc. ciotce naszej w r. 1813 o sukcesyą z WW. Johanną z Niewęglowskich terażniejszą, i jey mężem Jabłońskimi deputatami, oraz jey samey bratem W. Ferdynandem Niewęglowskim Kapitanem w Ziemstwie Rzeczyckim rozpoczęliśmy process, podobnież po zeszley ś. p. Petroneli z Rokickich Strumiłłowej drugiey naszej ciotce o sukcesyą po oney z jey mężem W. Jakóbem Strumiłłą Rott. Wołkow. w tymże Ziem. Rzeczyc. także rozpoczęliśmy process, a w roku 1819 po oczewistych Dekretach weszlśmy z appellacyą w 2gi Departament Gubernii Minskiej (a z onego przez wszystkie najwyższe juryzdykcyę przechodzić mając w zamiarze). Zatem do ostateczney rozprawy zabezpieczając dla nas Rokickich odpowiedzialności, aby od WW. Jabłońskich majątności Hołowczyce zwane i inne, w Ptcie Mozyrskim Gubernii Minskiej leżących z Exdywizyi od Grafa Alexandra Chodkiewicza zajętych, a od W. Jakuba Strumiłły majątności Borszczówki w Ptcie Rzeczyckim Gubern. Minskiej leżącey nikt żadnym prawem takowych majątności nie nabywał, w innym zdarzeniu dla nas naturalnych sukcesorow Rokickich uległemi zostaną do odpowiedzialności, w czém zastrzegając każdego komuby otém wiedzieć należało; ninieysze zawiadomienie przez awizacyą ninieyszych Gazet Kuryera Littgo w imieniu swym i rodzeństwa mego awizując, własną ręką podpisuję. Roku 1826 mca februaryi 15 dnia. Michał Rokicki.

Takową awizacyą wolno drukować dnia 25 lutego 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3. Skutkiem rozkazu Rządu Gubernskiego Grodzieńskiego, powodem odnoszenia się Sądu Głównego 2 Departamentu Grodzieńskiego nastalego; Sąd Ziem. Ptu Nowogrodzkiego tak otrzymujących dary z Testamentu Metropolity Teodozyusza Rostockiego 19 grudnia 1804 roku zadatowanego w St. Peterburskiej cywilnego Sądu Izbie i w tey juryzdykcyi oblatowanego, jako też sukcesorów tegoż Metropolity Rostockiego ninieyszym zawiadamia: i że takowy te-

stament przez Sąd Główny 2go Departamentu Grodzieńskiego został utwierdzonym i po przemilozaney przez strony przegrywające apellacyi w szczegółach skarbu nie interessujących, za Rozkazem Rządzącego Senatu dekret pomienionego Sądu Główn. przywodzi się do exekucyi; 2 że takowym dekretem exekutorom nakazano zdać rachunek przed otrzymującymi z testamentu wydziały, pieniądze w banku Powszechny Opieki Grodzieńskiej zlokować; 3 że każdy z testamentu otrzymujący wydział roniąc w proporcya swej massy na konieczne wydatki, resztę otrzymuje w udziale od exekutorow, z którymi o tę expensę ułożyć się winien lub w razie niedośćcia ugody procederować musi; 4 że dla zagajenia takowey kombinacyi będzie naznaczony i ogłoszony gazetami termin przez Rząd Gubernski Grodzieński w Gubernskim mieście Grodnie, i 5 że successor współexekutora testamentu Metropolity Rostockiego Jan Bykowski Marszałek Wielizki, lubo przez ten Sąd na 18 marca 1825 roku był wzywany dla wykonania przed Ziem. Nowogródzkim naznaczoney mu przez Sąd Główn. 2go Departamentu Grodzieńskiego przysięgi, oney wszakże po datę niniejszą niedopełnił.

Prezyden Sokolowicz.
Regent Płoński.

5. Od Jurborskiej Tamożni ogłasza się, iż u niey znajdują się pieniądze przeznaczone w nagrodę za skonfiskowane towary, zatrzymane dnia 26, 27 i 30 lipca 1819 roku, dla różnych osób, których miejsce pobytu Tamożni nie wiadome a mianowicie: objęcznikom Galimskiemu, Wroczyńskiemu, i Pikturynie po 88 rubli każdemu; a zatem wyżej pomienione osoby sami, lub w przypadku śmierci, ich successorowie, dla odebranych tych pieniędzy mają przybyć do Jurborskiej Tamożni sami lub przysłać umocowanych na ustanowione prawem terminy, po upłynieniu których, jeśli nikt do odebrania nie przybędzie; pieniądze te odesłane będą dla przyłączenia do skarbowych dochodów.

Sekretarz Zurawlew.

3. Niżej podpisany uwiadamia każdego, że za oblięciem w roku 1816 mca 8bra 19 dnia na zł. pol. 20 tysięcy na imie Piotra i Anieli Pacowskich nie tylko zupełną domierzył satysfakcyą, ale nadto zł. 214 przepłacił, że o obrachunek z opiekunami potomstwa wyżej wzmienionych Pacowskich w Ziem. Ptu Trockiego rozwinąwszy process, w roku 1823 gbra 7 dnia ogłoszony, uzyskał oczewisty wyrok nakazujący powrót oblię, przebranych zł. 214 i za expens prawny zł. 300 na opiekunach i Pacowskich wskazujący, jakowy wyrok Ziem. Trockiego przez rezolucyą 2go Departamentu Lit. Wileń. Gł. Sądu zatwierdzonym gdy został, przeto żeby nikt takowego oblię na zł. pol. 20 tysięcy jako uspokojonego, przez dekret do powrotu niżej podpisanemu przeznaczonego, nie nabywał, upraszam, i że w przeciwnym zdarzeniu, sobie winę przypisać będzie musiał, ostrzegam. Wilno roku 1826 lutego 22 dnia

Xiaźdz Felix Skaliszowski Pleban Niestaniski.

Takowe ostrzeżenie wolno drukować. d. 27 febr. 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Sąd Magistratu Miasta Wilna, w skutek Ukazu Rządu Gubernialnego Wileuskiego; zająwszy w Administracyą Kamienice do Successorow Zyda Josiela Mejerowicza Jochelsona przynależne, w Mieście Wilnie na Ulicy Szklanej pod N 231, 232 i 251 obok siebie położone; postanowił one oddać z datty 23 następującego Miesiąca Apryla na rok jeden w arzędę z publiczney Licytacyi, i dla tego Zyczący wziąć w dzierżawę pomienione Kamienice żeby na miejsce położenia onych, do Licytacyi, w terminach ku temu naznaczonych, to jest w dniach 19, 22 i 24 idącego dopiero msca marca z prawnemi Ewikcyami jawili się; wtem celu wydaje się niniejsze Ogłoszenie.

Roku 1826 msca marca 5 dnia.

Józelf Giec R: M: W:

3 Sąd Exdywizorski na rozdział majątku W. Michała Suchockiego Sędziego Granicz: Nowogrodz: przeznaczony z osob poniżej wyrażonych za Remmissą Sądu Głównego Gubernii Grodzieńskiej do folwarka Jedliny w Powiecie Nowogrodzkim leżącego przybywszy, po załatwieniu wszystkich kwestyow wyrok oczewisty poprzedzających, ostateczny zjazd swój do ukonczczenia Exdywizyi na dzień 24 msca maja roku 1826 zadeterminował, ażeby więc interessowane strony z dowodami swoich pretensyow, na wyrażony dopiero termin pod zastrzeżoną dekretem Remmissyiny Ammissyą, jawiły się, Sąd tenże obwieszcza.

Prezydujący Felicyan Wereszczaka Sędzia Ziem. Ptu Nowogr.

Franciszek Pietraszewski Sę: Ziem: Ptu Now. Exdywizor.

Antoni Szpiehalski Exdywizor.

3 Roku 1826 stycznia 22 dnia W. Anna Karolina Kaczanowska Sędzina Graniczna Szawelska, opuściwszy dom i nayprzywiązańszego męża, gdy nadto objawiła, iż będzie poszukiwać, jakby funduszu swojego; mąż niżej podpisany, chcąc zapobiedz, aby żadne tranzakta na jego dobra Dowstary, w powiecie szawelskim leżące, nie były zawierane, i kredyta zaciągane zapowiada, iż wspomniona żona Kaczanowska, jako żadnego posagu w dom jego niewniosła, tak naymniejszego prawa do tychże dóbr mężowskich niema, i że jeśliby zawarła jakie dokumenta względem mniemanego swoje funduszu, te nie będą miały żadnego waloru.

Jan Kaczanowski Sędzia były Graniczny Szawelski.

Takowe ostrzeżenie wolno drukować. Dnia 27 febr. 1826 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

Wyjeżdżający.

3 Przemieszkiwający w Wilnie przybyły z miasta Królewca Pruski poddany Gabryel Mejer Gabryel, odjeżdża na powrót do Królewca.